

Sygn. akt II UK 86/13

POSTANOWIENIE

Dnia 24 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z wniosku U. O.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.
o prawo emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 24 czerwca 2013 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 27 września 2012 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 27 września 2012 r. oddalił apelację skarżącej U. O. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z 27 stycznia 2012 r., oddalającego jej odwołanie od decyzji pozwanego odmawiającej jej prawa do wcześniejszej emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS wobec braku 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Spornym był okres zatrudnienia w Zakładach [...] w W. od 1 kwietnia 1987 r. do 31 grudnia 1998 r., gdy skarżącej powierzono kolejno obowiązki energetyka od 1 kwietnia 1987 r., następnie referenta technicznego w zakładzie gospodarki wodno-ściekowej od 1 listopada 1989 r., potem technika w zakładzie elektrycznym od 14 września 1993 r. Sąd Okręgowy ustalił, że nie była to praca w szczególnych warunkach na stanowiskach z wykazu A, dział XIV, poz. 24 do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników

zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Skarżąca nie była bezpośrednim lub nawet pośrednim przełożonym grupy pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach, jako że czynności nadzorcze sprawowali mistrzowie. Istota jej obowiązków wymagała od niej zasadniczo pracy nad dokumentacją, wykonywała też szereg obowiązków administracyjnych. Nie były więc spełnione warunki prawa do emerytury na podstawie art. 184 w związku z art. 32 ustawy z 17 grudnia 1998 r. oraz w związku z § 4 ust. 1 pkt 1 i 3 w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Sąd Apelacyjny potwierdził ustalenie, że praca wnioskodawczynie nie była stałą pracą i w pełnym wymiarze w szczególnych warunkach z wykazu A, dział XIV, poz. 24 do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Skarżąca w spornym okresie zajmowała się przede wszystkim oceną i zabezpieczeniem potrzeb zakładu energetycznego, w zakresie zaopatrzenia w maszyny, urządzenia i części zamienne. Sąd ustalił to na podstawie zeznań świadków i dokumentów (zakresów czynności), co podważało wartość świadectwa pracy w szczególnych warunkach. Nie podzielił jednak stanowiska Sądu pierwszej instancji, że w ogóle nie wykonywała prac polegających na dozorcze z poz. 24, działu XIV, wykazu A do rozporządzenia. Jednak rozstrzygnięcie było prawidłowe, gdyż skarżąca nie wykonywała stale i w pełnym wymiarze pracy w szczególnych warunkach. Inne obowiązki, nie mające związku z dozorem, wykluczają stałą pracę w szczególnych warunkach. W tym zakresie Sąd Apelacyjny wskazał na wyroki Sądu Najwyższego (z 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, z 24 września 2009 r., II UK 31/09). Wnioskodawczynie nie spełnia zatem warunku stałej pracy i w pełnym wymiarze z § 2 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r.

W skardze kasacyjnej wnioskodawczynie zarzuciła naruszenie art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 r. w związku z § 2 i 4 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. przez niewłaściwe zastosowanie, które polegało na uznaniu, że w stanie faktycznym sprawy ubezpieczona nie spełniała przesłanek do nabycia prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze oraz przez błędną wykładnię definicji wykonywania pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze co polegało na przyjęciu, że praca ubezpieczonej nie była pracą w

warunkach szczególnych wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, ponieważ oprócz bezpośredniego dozoru inżynieryjno-technicznego wykonywała inne czynności, w tym m.in. uzupełnianie zapasów magazynowych, kontrolę sposobu składowania tych zapasów, aktualizowanie katalogu części zamiennych, korespondencji, maszynopisanie, prowadzenie dokumentacji technicznej.

Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. „jako oczywiście uzasadnionej”. W uzasadnieniu odwołała się do zarzutu i argumentacji podstawy przedsądu o naruszeniu prawa materialnego wobec stałej i w pełnym wymiarze pracy w szczególnych warunkach. Wskazała również na orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyroki z 7 lutego 2012 r., I UK 227/11, z 30 stycznia 2008 r., I UK 195/07, z 11 marca 2009 r., II UK 243/08).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie wykazał podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. i dlatego nie został uwzględniony.

Zasadniczy mankament wniosku wynika z odwołania się do podstawy kasacyjnej, gdyż na etapie przedsądu nie ocenia się podstawy kasacyjnej, lecz tylko czy wniosek wskazuje i wykazuje podstawę przedsądu. Podstawa kasacyjna podlega rozpoznaniu dopiero po przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania. Braków podstawy przedsądu nie zastępuje więc podstawa kasacyjna ani jej uzasadnienie, jako że są to odrębne funkcjonalnie elementy skargi (art. 398⁴ § 1 pkt 2 i § 2 k.p.c.). O ile zasadne podstawy kasacyjne prowadzą do uwzględnienia skargi (*a contrario* z art. 398¹⁴ k.p.c.), to w szczególnej podstawie przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. chodzi o samodzielne (odrębne od podstaw kasacyjnych) wskazanie i wykazanie naruszenia określonego przepisu prawa (procesowego lub materialnego), które bez wątpliwości prowadzi do wniosku, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona i dlatego powinna zostać przyjęta do rozpoznania. Wniosek tego nie czyni. Nie wykazuje, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona i ocena ta jest uprawniona co najmniej z dwóch powodów. Pierwszy to ustalenia faktyczne objętego skargą wyroku, gdyż Sąd Najwyższy byłby nimi związany w ocenie podstawy kasacyjnej (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), co odnosi się

również do oceny podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. W przeciwnym razie zachodziłby dysonans etapu przedsądu i późniejszego rozpoznania skargi. Innymi słowy wniosek o przyjęcie skargi, a nawet sama skarga w podstawie kasacyjnej, nie zarzuca naruszenia prawa procesowego, zatem wiąże ustalenie Sądu Apelacyjnego, że skarżąca nie wykonywała pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze. Przychylne w części ustalenie Sądu Apelacyjnego o pracy z wykazu A, dział XIV, poz. 24 nie oznaczało ustalenia stałej pracy i w pełnym wymiarze w szczególnych warunkach. Prowadzi to do drugiej, zasadniczej podstawy odmowy, gdyż przy określonym ustaleniu o braku stałej i w pełnym wymiarze pracy w szczególnych warunkach uprawniona jest norma prawa materialnego, jaką wyprowadził i przyjął za podstawę rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny. Wskazane orzecznictwo Sądu Najwyższego jej nie podważa, gdyż dotyczy innej sytuacji. Otóż czym innym jest stała praca na stanowisku dozoru z wykazu A, dział XIV, poz. 24, której nie wykluczają związane z nią obowiązki administracyjne, stąd w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie wymaga się wykonywania stałego dozoru (kontroli) nad pracą podwładnego w szczególnych warunkach, i czym innym jest praca (stanowisko zatrudnienia), której wykonywanie nie polega na stałej pracy i w pełnym wymiarze na stanowisku z wykazu A, dział XIV, poz. 24, gdyż pracownik, wykonuje także inne czynności, nie wchodzące w zakres tego stanowiska. Punktem wyjścia w ocenie podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., był więc warunek stałej pracy i w pełnym wymiarze na stanowisku pracy w szczególnych warunkach, tego zaś w sprawie nie ustalono, dlatego nie można stwierdzić, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398⁹ § 2 k.p.c.